Aleg. 42.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.

Wysoki Sejmie!

O czynnościach swych, tyczących się krajowych szkół rolniczych w Kobiernicach, Horodence i Jagielnicy tudzież projektu reaktywowania szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, Wydział krajowy ma zaszczyt podać do wiadomości Wysokiego Sejmu co następuje:

I. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach.

W skład Kuratoryi krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach weszli oprócz p. Hermana Czecz de Lindenwald, właściciela dóbr Kobiernic;

1) P. Stanisław Klucki jako delegat Wydziału krajowego, a p. Maciej Kramarczyk jako jego zastępca;

2) c. k. Starosta p. Robert Födrich jako delegat c. k. Rządu, a c. k. komisarz powiatowy p. Franciszek Szałowski jako jego zastępca;

3) p. Oskar Rudziński jako delegat Wydziału powiatowego w Białej, a p. Wojciech Sarna jako jego zastępca; wreszcie

4) p. Przecław ze Sławna Sławiński jako delegat okręgowego Towarzystwa rolniczego w Wadowicach, a p. Michał Naimski jako jego zastępca.

W tym składzie ukonstytuowała się Kuratorya dnia 24. Stycznia r. b., wybierając Przewodniczącym p. Hermana Czecz de Lindenwald, a zastępcą jego p. Oskara Rudzińskiego.

Zbadawszy podania wniesione wskutek konkursu ogłoszonego na posady kierownika i fachowego nauczyciela pomocniczego, przedstawiła Kuratorya relacyą z dnia 24. Stycznia r. b. L. 1. na pierwszą z tych posad p. Mikołaja Wojciechowskiego, rządcę dóbr. Zgodnie z wnioskiem powyższym poruczył Wydział krajowy dekretem z dnia 12. Lutego r. b. L. 6680 p. Wojciechowskiemu tymczasowe pełnienie obowiązków kierownika, a równocześnie udał się do c. k. Namiestnictwa z prośbą, ażeby wyjednało u c. k. Ministerstwa rolnictwa pozwolenie na zamierzoną nominacyę. Podobnież poruczył Wydział krajowy na wniosek Kuratoryi z d. 28. Maja r. b. do L. 37 dekretem z dnia 4. Czerwca r. b. L. 28.842 p. Konstantemu Bieleckiemu tymczasowe pełnienie obowiązków fachowego nauczyciela pomocniczego szkoły Kobiernickiej w nadziei, że i ta nominacya uzyska przyzwolenie c. k. Ministerstwa rolnictwa, któremu równocześnie przedstawił sprawę za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa. Dekretem wreszcie z dnia 20. Czerwca r. b. L. 32.000 zamianował Wydział krajowy zgodnie z uchwałą Kuratoryi instruktorem szkoły p. Franciszka Wagnera.

Po ukończeniu robót około urządzenia szkoły, otwarto takową dnia 15. Lipca r. b.

Ponieważ okazało się, że szkoła rolnicza nie może korzystać z sił nauczycielskich miejscowej szkoły ludowej, przeto Wydział krajowy zamianował dekretem z dnia 10. Września r. b. L. 38.724, zgodnie z uchwałą Kuratoryi, nauczycielem do nauk elementarnych a zarazem do nauki weterynaryi z płacą roczną w kwocie 350 zł. p. Teofila Sochaniewicza, który uzyskawszy

najpierw patent na nauczyciela szkół ludowych, ukończył był następnie szkołę weterynaryi we Lwowie.

Nakoniec powołał Wydział krajowy również na podstawie uchwały Kuratoryi dekretem z dnia 10. Września r. b. L. 45.932 na posadę katechety szkoły ks. Kazimierza Jarego, wikarego w Kętach.

Ofiary na rzecz szkoły Kobiernickiej, (por. sprawozdanie z dnia 11. Września 1884 L. 19.782 i przeszłoroczne sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego str. 79) pomnożone zostały przez:

1) Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce, które wyznaczyło na utrzymanie jednego ucznia po 150 zł. na lat dwa;

2) p. Oskara z Rudna Rudzińskiego, który na tenże sam cel wyznaczył również po 150 zł. na lat dwa.

Nadmienić jeszcze wypada, że na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11. Sierpnia 1885 L. 9695/1096 c. k. Namiestnictwo zaasygnowało Wydziałowi krajowemu odezwą z dnia 24. Sierpnia 1885 L. 51.657 kwotę 1.600 zł. jako pierwszą ratę subwencyi ze skarbu państwa przyznanej na założenie szkoły Kobiernickiej.

II. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Horodence.

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Horodence otwartą została dnia 1. Października 1885. Ponieważ i dla tej szkoły nie można było pozyskać nauczyciela miejscowej szkoły ludowej na docenta do nauk elementarnych, przeto Wydział krajowy zamianował zgodnie z uchwałą Kuratoryi dekretem z dnia 2. Października 1885. L. 49.614 nauczycielem do nauk elementarnych przy szkole Horodeńskiej p. Romualda Kurowskiego, nauczyciela przy szkole ludowej w Mostach wielkich, z płacą roczną 350 zł. w. a.

Dalej zamianował Wydział krajowy na podstawie uchwały Kuratoryi dekretem z dnia 3. Listopada 1885. L. 50.386 kapelanem i katechetą szkoły ks. Stefana Makohońskiego gr. kat. wikarego parafialnego w Horodence.

Wreszcie upoważnił Dyrekcyę szkoły rozporządzeniem z dnia 5. Lutego r. b. L. 954. do tymczasowego poruczenia wykładów weterynaryi p. Teofilowi Łuckiemu, weterynarzowi w Horodence, któremu równocześnie wyznaczył wynagrodzenie roczne w kwocie 150 zł.

Po upływie zaś pierwszego roku szkolnego stabilizował Wydział krajowy na wniosek Kuratoryi dekretem z dnia 1. Października r. b. L. 57.957. p. Romana Bastgena na posadzie kierownika i nauczyciela fachowego, a p. Franciszka Cisłę na posadzie pomocniczego nauczyciela fachowego szkoły rolniczej Horodeńskiej.

Budynki postawione dla szkoły Horodeńskiej odebrała od przedsiębiorcy z rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 8. Września 1885. L. 45.721 komisya złożona z pp. Jakóba br. Romaszkana i Stanisława Grzegorzewskiego, inżyniera okręgowego, dnia 11. Stycznia r. b. Koszta postawienia tych budynków wyniosły według przedłożonego przez komisyę protokołu odbioru 10.895 zł. w. a.

III. Krajowa niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy.

Kuratorya krajowa niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy utraciła w ciągu peryodu objętego niniejszem sprawozdaniem jednego członka przez śmierć, a to ś. p. Aleksandra Ruszczyńskiego, delegata Wydziału powiatowego w Czortkowie. Prócz tego zaszła w składzie Kuratoryi w tymże peryodzie ta zmiana, że p. Ignacy Głażewski, delegat oddziału Buczacko-Czortkowskiego c. k. gal. Towarzystwa gosp., zrezygnował z godności członka Kuratoryi.

Zamiar poruczenia wykładu nauk elementarnych w szkole rolniczej nauczycielom miejscowej szkoły ludowej podobnie jak w Kobiernicach i Horodence tak i w Jagielnicy okazał się niewykonalnym.

Z tego powodu Wydział krajowy, uzupełniając grono nauczycieli, zamianował zgodnie z uchwałą Kuratoryi dekretem z dnia 10. Września r. b. L. 38.390 kandydata nauczycielskiego p. Jana Baygera nauczycielem do nauk elementarnych przy szkole Jagielnickiej z płacą roczną w kwocie 300 zł. w. a.

IV. Projekt założenia drugiej niższej szkoły rolniczej w zachodniej części kraju.

W przeszłorocznem sprawozdaniu z czynności swych (str. 82) wspomniał Wydział krajowy o projekcie założenia niższej szkoły rolniczej w Krośnie. Projekt ten zdawał się wówczas mieć istotnie niejakie widoki zrealizowania, a to ze względu na ofertę gminy Krosno, która chciała przyjąć na siebie obowiązek dostarczenia dla szkoły rolniczej budynku i 6 morgów gruntu, wskutek czego Wydział krajowy poruczył był bliższe zbadanie sprawy p. Stanisławowi Starowieyskiemu. Odtąd jednak doniósł p. Starowieyski relacyą z dnia 13. Marca r. b., że gmina ofertę swą znacznie zredukowała, a mianowicie odstąpiła od zamiaru oddania budynku do użytku szkoły rolniczej. Gdy zaś nadto reskrypt c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11. Sierpnia r. b. L. 9695/1096 nie pozostawił nadziei uzyskania w najbliższych kilku latach subwencyi państwowej na założenie niższej szkoły rolniczej, wypadło na razie zaniechać wykonania projektu.

V. Projekt reaktywowania szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku.

W dalszym toku rokowań z c. k. Rządem w sprawie reaktywowania szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku (por. przeszłoroczne sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego str. 81) przedłożył Wydział krajowy na wezwanie c. k. Namiestnictwa odezwą z dn. 18. Września 1885. L. 45.036 zestawienie wydatków na utrzymanie szkoły z oświadczeniem, że w danym razie fundusz krajowy pokryłby wszelkie koszta reaktywowania szkoły, a do kosztów utrzymania przyczyniałby się o tyle, o ile koszta te przewyższają spodziewaną roczną subwencyę państwową w kwocie 3.000 zł. w. a.; a następnie odezwą z dnia 24. Lutego r. b. L. 59.898/85. zestawił koszta reaktywowania szkoły. Dotąd jednak Wydział krajowy nie otrzymał wiadomości, jaką decyzyę powziął c. k. Rząd w sprawie powyższej.

Aleg. 1
Aleg. 2

Uzupełniając wiadomości powyższe Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć Wys. Sejmowi w załączeniu . w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 11. Stycznia 1886. sprawozdania:

---

1) dyrekcyi szkoły Kobiernickiej z czasu od 15. Lipca do 30. Września r. b.

2) dyrekcyi szkoły Horodeńskiej z roku szkolnego 1885/6.

Co się zaś tyczy szkoły Jagielnickiej, to dyrekcya tej szkoły nadesłała wprawdzie sprawozdanie z czasu od 16. Kwietnia 1885. do 30. Września r. b., lecz sprawozdanie to nie odpowiada wydanym w tym względzie przez Wydział krajowy przepisom ani co do formy ani co do treści.

Z tego powodu Wydział krajowy na ten raz poprzestaje na przytoczeniu ustępu sprawozdania odnoszącego się do frekwencyi uczniów, który brzmi jak następuje:

„Z otwarciem szkoły dnia 16. Kwietnia 1885. przyjęto do zakładu uczniów 18 na 34 podań; zatem 16 kandydatów otrzymało odpowiedź odmowną. Z uwagi, że Dyrekcya zamierzyła otworzyć w jesieni r. z. kurs II., odbywała się nauka teoretyczna obok wykonywania ćwiczeń praktycznych przez całe lato, wskutek czego przy egzaminie zarządzonym dnia 10. Września 1885 r. przeszło na rok II. uczniów 11, pozostało zaś na r. I. uczniów 5, a 2 opuściło szkołę z powodu niedostatecznego przygotowania.

Wskutek konkursu z dnia 2. Sierpnia 1885. r. wpłynęło 13 podań, na podstawie których przyjęto do zakładu dnia 10. Października uczniów 8 a 5 kandydatom dano odpowiedź odmowną. Z nowo przyjętych na podstawie egzaminu wstępnego 1 uczeń przeszedł wprost na r. II. a 7 zapisano na r. I. Przy otwarciu więc nowego roku szkolnego dnia 15. Października 1885 było na obu kursach po 12 uczniów, którzy na mocy egzaminu odbytego dnia 5. Czerwca 1886. roku uznani zostali wszyscy za zdolnych do postąpienia na kursa wyższe. Ta liczba uczniów utrzymała się aż do dnia 20. Lipca 1886 r., w którym to czasie 1 uczeń I. roku ustąpił z powodu powołania go do wojska, a 1 także z I. roku opuścił zakład dnia 28. Września 1886 r. z powodu nieodpowiedniego się zachowania. Z końcem więc r. sz. 1885|6 (dnia 30. Września 1886) zostało na I. r. 10ciu, a na II. r. uczniów 12. Z powyższego okazuje się, że w r. szk. 1885|6. przyjęto do zakładu 26 uczniów a 21 kandydatów otrzymało odpowiedź odmowną. Korzystało z nauki przez $^1/_2$ roku 2, przez cały rok 1, przez rok i 3 miesiące 1; reszta zaś, która pozostaje w zakładzie,, robi w nauce zadowalniające postępy i zachowuje się chwalebnie.

Z wykazanej liczby uczniów (26) ukończyło przed wstąpieniem do szkoły rolniczej: VI kl. szkoły wydziałowej 2ch, I. kl. gimn. 2ch, IV. kl. szkoły lud. 2ch, III. kl. szkoły lud. 20. Pracowało najmniej 1 rok przy gospodarstwie przed przybyciem do szkoły rolniczej 23. Dzieląc uczniów według zatrudnienia ich rodziców, znajdziemy synów włościan 20, małego dzierzawcy 2, gr. kat. plebana 1, mieszczan 2, sługi przy gospodarstwie większem 1.

Według powiatów było z czortkowskiego 7, husiatyńskiego 4, buczackiego 1, kałuskiego 1, podhajeckiego 1, samborskiego 3, krośnieńskiego 1, jasielskiego 4, łańcuckiego 1, ropczyckiego 1, krakowskiego 1, bialskiego 1.

Według obrządku było rz. kat. 14, gr. kat. 12.

Według wieku było niżej 16 lat 8, od 16 do 18 lat 13, od 18 do 20 lat 5.

Według sposobu utrzymania było: na funduszu krajowym 14, na funduszu stypendyjnym 10, za opłatą rodziców lub opiekunów 2.

Ze względu na stan zdrowia było w czasie od 16. kwietnia 1885 do 30. Września 1886 r. chorych: na tyfus 1, na zapalenie opłucnej 2, na zapalenie gardła 2, na zapalenie ócz 4, na febrę 3, na zewnętrzne obrażenie ciała 2, na ból głowy i dreszcze 6, na wyrzuty skórne 2, zupełnie zdrowych 10.

Pomocy lekarza w tym samym czasie wzywano 21 razy w r. 1885 a 43 razy w roku 1886. Pomocy lekarskiej udziela stale Dr. Ludwik Lutyński z Jagielnicy.

Podnieść tu jeszcze wypada, że brak apteki w miejscu daje się szkole czuć bardzo dotkliwie".

Na podstawie wywodu powyższego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12, Listopada 1886. L. 66.385 o krajowych niższych szkołach rolniczych

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 12. Listopada 1886.

Zastępca Marszałka krajowego
Oktaw z Siemuszowy Pietruski w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Dyrekcyi krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach z czasu od 15. Lipca do 30. Września 1886.

Program szkoły.

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach ma za zadanie wychowywać i kształcić przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych. Kurs nauki trwa 2 lata, w których uczeń tej szkoły ma być przygotowanym do życia praktycznego. Więc tak ze względu na ten krótki czas nauki, jak też na środki naukowe, zakład stara się osiągnąć swój cel stosownie do przepisów statutu szkoły drogą jak najwięcej praktyczną, zużytkowując każdą nadarzającą się sposobność w gospodarstwie, o które szkoła jest oparta, w celu rozszerzenia wiedzy uczniów przez odpowiednie zastósowanie wyjaśnień ze strony nauczycieli i na odwrót w celu umożebnienia poglądu i przeprowadzenia praktycznego wszystkiego tego, czego uczniowie uczą się w szkole.

Nie mniej uważa zakład za ważne dla siebie zadanie, wpływać na dalsze wychowanie uczniów, na obznajamianie ich z obowiązkami, jakie ich w przyszłem życiu praktycznem czekają w obec ich przełożonych, im równych, jako też podwładnych osób, wobec ich własnego lub im powierzonego gospodarstwa i zatrudnienia, przyzwyczajać ich do karności, utrzymania porządku i czystości około siebie samych, w domu i w gospodarstwie, do punktualności w zadośćuczynieniu ich zobowiązaniom i włożonym na nich obowiązkom a szczególnie w wykonywaniu pewnych zajęć gospodarskich, których pomyślny skutek od dokładnego na godzinę i minutę obliczonego ich przeprowadzenia zawisł. W tym duchu obmyślany rozkład czasu na naukę i zajęcia praktyczne uczniów w ten sposób przeprowadzony został, że połowa każdego dnia, stósownie do pory roku i stosunków gospodarstwa, o które szkoła oparta, przeznaczoną jest na zajęcia praktyczne, druga połowa zaś i godziny, w których wykonywanie robót praktycznych nie jest możebnem, (wieczory i ranki), na naukę i utrzymanie porządku w zakładzie, obsługę zwierząt domowych. Nad tem wszystkiem czuwają nauczyciele i w ciągłej zostają styczności z uczniami.

Pogląd historyczny na rozwój szkoły.

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach założoną została staraniem Wysokiego Wydziału krajowego, wspartem ofiarnością Wgo Dr. Hermana Czecza przez ustąpienie dwóch budynków i ogrodu na cele szkoły, nadto przez zajęcie się urządzeniem jej według planów podanych przez Wysoki Wydział krajowy. Otwarcie szkoły nastąpiło dnia 15. Lipca 1886.

Siły naukowe.

Siły naukowe tutejszej szkoły rolniczej składają:

1 nauczyciel fachowy zarazem kierownik p. Mikołaj Wojciechowski, 1 nauczyciel fachowy do pomocy pierwszego p. Konstanty Bielecki; 1 instruktor jako nadzorca uczniów przy wykonywaniu ich zajęć praktycznych, p. Franciszek Wagner; 1 nauczyciel pomocniczy, zarazem weterynarz do udzielania nauki z przedmiotów elementarnych i zasad hygieny i weterynaryi p. Teofil Sochaniewicz, 1 kapłan jako katecheta do nauki religii ks. Kazimierz Jary, wikary w Kętach.

Środki naukowe.

Jednym z najważniejszych środków jest gospodarstwo folwarczne Wgo Dra Hermana Czecza, o które zakład jest oparty. W gospodarstwie tem ma szkoła znakomity środek do obznajomienia powierzonych jej uczniów z gospodarstwem polowem, łącznem, stajennem, (produkcyą mleka i wychowem bydła rogatego) a ostatecznie z gospodarstwem stawowem i hodowem ryb. Oprócz tego posiada szkoła pole dla ćwiczeń, które ewentualnie jako półko doświadczalne w małych rozmiarach w przyszłości użyte być może. W końcu zbiory naukowe i bibliotekę, które jednak dotychczas jeszcze nie są zestawione, przeto ich specyfikacya nie jest możebną.

Frekwencya uczniów.

Do zakładu zgłosiło się w czasie od 15. Lipca do 20. Października 1886. — 19 zwyczajnych i 1 nadzwyczajny uczeń. Według wieku są na

ukończeniu 16 roku życia	4
16 lat mających jest „	4
od 16 do 18 lat „ „	5
od 18 do 20 lat „ „	6
razem . .	19

Uczeń nadzwyczajny miał lat $14^1/_2$

Pod względem miejsca przynależności i powiatu pochodzą z powiatu

	Bialskiego	11 uczniów
z powiatu	Żywieckiego	1
„	Nowosądeckiego	1
„	Wielickiego	2
„	Sanockiego	1
„	Krośnieńskiego	1
„	Jarosławskiego	1
„	Cieszyńskiego	1
	razem .	19

Pod względem stanu i zajęcia rodziców uczniów są:

właścicielami posiadłości włościańskich rodzice	8 uczniów,
sługami przy pospodarstwach większych . .	3 „
w końcu rzemieślnikami, ludzmi innych zatrudnień rodzice reszty	8 „
Razem	19 uczniów

Pod względem przygotowania przy wstąpieniu do zakładu uczył się

prywatnie czytać pisać i rachować	1 uczeń
Ze szkoły ludowej przyszło	9 „
„ szkół wydziałowych	3 „
z ukończoną 1 klasą gimnazyalną	3 „

z ukończonemi 2 klasami gimnazyalnemi . . .	2 uczni
z ukończoną 4 klasą realną	1 „
Razem .	19 uczniów

Z tych 19 uczniów zwyczajnych jeden opuścił zakład dla zupełnej niezdolności tak do nauki jak i do zajęć praktycznych w dniu 20. Października b. r. tak samo uczeń nadzwyczajny musiał zaprzestać uczęszczania do zakładu z powodu słabości.

Z pozostałych 18 uczniów utrzymują się kosztem swych rodziców i opiekunów 5
w używaniu stypendyów jest uczniów . . 7
w części kosztem własnym $^1/_4$, w części krajowym $^3/_4$ utrzymywany 1
zupełnie kosztem kraju utrzymywanych . . 5
Razem . 18

Sprawy internatu.

1) Nadzór nad uczniami tak w zakładzie jak i poza zakładem przy ćwiczeniach praktycznych, na wycieczkach, w kościele, w drodze do i z kościoła wykonuje ciało nauczycielskie w ten sposób, że jeden z nauczycieli lub instruktor zawsze w pośród nich się znajduje, utrzymując porządek i bacząc, żeby wszystko się odbywało według wskazówek i zarządzeń dyrekcyi.

Nad wykonaniem przez ciało nauczycielskie szczegółowego planu nauki, sposobem udzielania nauki, obchodzenia się z uczniami i znalezienia się uczniów czuwa kierownik zakładu.

Jak w każdym internacie tak i tu uczniowie są związani pod względem wstawania, mycia, porządkowania, obiadów i zajęć do pewnych godzin i pewnego porządku domowego, którego przestrzeganie jest rzeczą dyrekcyi przy pomocy nauczycieli.

2) Utrzymanie całe dostają uczniowie w zakładzie. (Ubranie z wyjątkiem obuwia i bielizny wraz z wyżywieniem). Na ten cel prowadzi szkoła kuchnię w własnym zarządzie i zakupuje potrzebne środki żywności jak, gdzie i u kogo najkorzystniej kupować się okazuje.

Kierownik szkoły przy pomocy drugiego nauczyciela i stósownie do wskazówek hygienicznych, podawanych przez lekarza przestrzega, żeby zakupione wiktuały były zdrowe i w ten sposób przysposobione, żeby wyżywienie uczniów odpowiadało ich zajęciu i wiekowi.

Ubranie dostają uczniowie: zimowe składające się z kożucha, krótkiej burki, spodni i czapki, i letnie złożone z dwóch bluzek, 2 par spodni płóciennych w celu zmiany przy praniu, paska i kapelusza.

3. Co miesiąc raz przegląda każdego ucznia z osobna lekarz, żeby zapobiedz w ten sposób chorobom niedostrzegalnym dla nielekarza a zarazem zapobiedz hygienicznym i dyetetycznym brakom, jakieby z czasem wkraść się mogły. Nadto obowiązany jest lekarz ten, który dostaje wynagrodzenie ryczałtowe roczne, na każde zawołanie w razie groźniejszej choroby którego ucznia bezzwłocznie przyjść z radą i pomocą.

Budynki szkolne i zewnętrzne wyposażenie szkoły.

1) Szkoła ma do dyspozycyi dwa budynki według załączonych planów, z których jeden mieści mieszkania uczniów i nauczycieli wraz ze sa-

*

lami wykładowemi, salą jadalną dla uczniów, gabinetem na zbiory i kancelaryą dyrekcyi; drugi zaś kuchnię zakładu, spiżarnię, mieszkanie dla instruktora, stróża szkolnego, pralnię, stajnię na konie i wozownię. Budynek główny otacza częściowo park w części pólko przeznaczone dla ćwiczeń.

2) Gospodarstwa własnego szkoła nie posiada.

Alegat 2. do sprawozdania LW. kr. 66.385 1886.

Sprawozdanie Dyrekcyi krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence z roku szkolnego 1885|86.

Program szkoły.

Zadaniem krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence jest przedewszystkiem kształcenie synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych. Do celu tego dąży szkoła głównie drogą nauki praktycznej, którą popiera systematyczne udzielanie nauki z całości gospodarstwa wiejskiego (rolnictwa, hodowli zwierząt i zarządu) w stósownym zakresie, udzielanie elementów nauk przyrodniczych i dopełnienie wykształcenia ogólnego za pomocą nauki religii i nauk ogólnie kształcących. Cały kurs nauki trwa lat trzy.

Pogląd historyczny na rozwój szkoły.

Szkoła otwartą została dnia 1. Października 1885. W okresie jesiennym nauki t. j. do 15. Listopada tegoż roku, niemniej w okresie wiosennym t. j. od 15. Kwietnia do 15. Czerwca r. b. zajmowała nauka teorytyczna dwa dni w tygodniu a praktyka gospodarska dni cztery. W okresie zaś zimowym nauki t. j. od 15. Listopada 1885. do 15. Kwietnia r. b. poświęcono na naukę teoretyczną cztery dni w tygodniu, a na praktykę gospodarską dni dwa. Czas wreszcie od 15. Kwietnia do 1. Września r. b. zajęła wyłącznie praktyka gospodarska.

Poszczególne przedmioty nauki teorytycznej zostały w ciągu ubiegłego roku szkolnego ukończone o tyle, o ile tego żąda obowiązujący plan nauki.

Praktyką gospodarską kierował pierwszy nauczyciel fachowy i kierownik. Wykonywania czynności gospodarskich uczył i przy pracach dozorował uczniów instruktor.

W roku ubiegłym wdrożono uczniów do wszelkich robót gospodarskich ręcznych (łopatą, sapą, kosą, sierpem, grabiami, widłami) używając ich tak do urządzenia dziedzińca, ogrodu i pola doświadczalnego, jako też i w folwarku Horodeńskim do wszelkich prac ręcznych, o ile nadarzyła się potemu sposobność. W porze jesiennej pracowali uczniowie przez dni dziesięć przy młocarni parowej, gdyż w tej jedynie porze omłacają tutaj zboże w okresie 4 do 6 tygodniowym. Chociaż plan nauki przepisuje obsługę maszyn dopiero w roku trzecim, uważano za potrzebne korzystać z rzadko wydarzającej się i krótko trwającej sposobności.

Ponieważ już w jesieni wyuczyli się uczniowie dokładnie prac ręcznych uprawy roli, więc zanim była możność gospodarska uczenia użycia narzędzi do zbioru, uczono z wiosną uprawy roli zaprzężnej. W zimie uczono młocki cepem, starań około obornika na gnojarni, wywozu obornika

w pole, rozdziału i rozrzucania. W celu wyuczenia obsługi inwentarza, przeznaczano koleją co tygodnia po dwóch uczniów a to: do krowiarni, stajni, opasowej i wołowni, fornalki i stadniny, owiec i chlewu, obok tego i dwóch do gorzelni. W czasie tej tak zwanej służby, spełniali uczniowie obowiązki obsługujących inwentarz.

Ponieważ najważniejsza obsługa wypada po za godzinami nauki więc służba taka odbywała się codziennie, bez względu na dnie praktyki lub teoryi i to przez rok cały z wyjątkiem okresu letniego t. j. od 15. Czerwca do 1. Września, gdyż zajęcia na odległych często gruntach nie pozwalały na należyte wypełnianie służby przy inwentarzu.

Siły naukowe. W ubiegłym roku szkolnym uczyli w szkole:

1. Roman Bastgen, kierownk i nauczyciel fachowy, w okresie jesiennym i wiosennym: wstępnych wiadomości z gospodarstwa tygodniowo godzin 2 i układania raportów gospodarskich godzin 4. razem godzin 6; a w okresie zimowym, wstępnych wiadomości z gospodarstwa godzin 2 i układania raportów gospodarskich godzin 2, razem godzin 4.

2. Franciszek Cisło, nauczyciel fachowy pomocniczy, w okresie jesiennym i wiosennym: geografii godz. 1, fizyki godzin 2 i botaniki godzin $1^1/_2$ razem godzin $4^1/_2$; a w okresie zimowym: geografi godzin 2, fizyki godzin 2 i botaniki godzin 3. razem godzin 7.

3. Romuald Kurowski, nauczyciel do nauk elementarnych, w okresie jesiennym i wiosennym: nauki języka polskiego i ruskiego godzin 2, i rachunków godzin 3. razem godzin 5. — w okresie zimowym: nauki języka polskiego i ruskiego godzin 4 i rachunków godzin 4, razem godzin 8.

4. Józef Łucki, weterynarz, we wszystkich okresach po 2 godziny tygodniowo; o częściach składowych ciała zwierzęcego.

5. Ks. Stefan Makohoński, katecheta, religii w okresie jesiennym i wiosennym godzin 2, a w okresie zimowym godzin 3.

6. Michał Stadnicki, instruktor, w okresie zimowym pisania godzina 1 i rysunków godzina 1 razem godzin 2.

Nadmienić wypada, że w latach przyszłych, gdy szkoła będzie już miała uczniów na kursie II i III, przypadnie na każdego z nauczycieli pod 1. do 3. znacznie większa liczba godzin nauki.

Środki naukowe. Z kwoty przeznaczonej na przykupno środków naukowych zakupiono w ubiegłym roku te, które były konieczne do nauki: geografii, botaniki, anatomii zwierząt, fizyki i chemii, oraz księgozbiór wskazany przez Wysoki Wydział krajowy. Obok tego przykupiła Dyrekcya z kwoty rocznej na środki naukowe: Szkielet owcy, psa i ptaka, czaszkę bydlęcia, niezłożony szkielet cielęcia, nogę konia, sześć okazów kopyt, cztery podkowy, ośm sztuk wypchanych ryb i dwanaście sztuk wypchanych ptaków. Szkoła otrzymała w darze od JW. barona Romaszkana kartę Europy, od JW. barona Hohenbrucka, Radcy ministeryalnego 5 sztuk tablic do botaniki i 16 tomów różnych dziełek treści rolniczej, od Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa dziełek 2, z Wysokiego Wydziału krajowego dziełek 2. Dyrekcya szkoły poczuwa się do miłego obowiązku wyrazić na tem miejscu łaskawym ofiarodawcom winne podziękowanie.

Frekwencya uczniów. Z prośbą o przyjęcie do szkoły zgłosiło się 27 kandydatów. Nie uwzględniono podań 9 — a to z powodu: niedostatecznego przygotowania naukowego 4, zbyt młodego wieku 3, słabego rozwoju fizycznego 2.

Z 18 uczniów przyjętych liczyło wieku od lat 16—18 szesnastu, od 18—20 jeden, nad 22 lat 1. Służby wojskowej nie odbył żaden. Inne różnice były następujące:

Pod względem pochodzenia: synów właścicieli dóbr ziemskich 1, dzierżawców dóbr 1, oficyalistów i służby folwarcznej 6, rzemieślników 3, włościan 5, nauczyciela szkół realnych 1, gr. kat. księdza 1.

Pod względem przygotowania naukowego:

z początkowemi klasami szkół średnich . .	7
z ukończonemi szkołami wydziałowemi . .	3
z „ „ ludowemi . . .	8

Z tychże odbyło najmniej roczną praktykę gospodarską 11.

Poszczególne powiaty dostarczyły następującej liczby uczniów: Horodeński 8, Zaleszczycki 1, Tłumacki 1, Kołomyjski 1, Stryjski 2, Lwowski 1, Jasielski 2, Rawski 1, z Królestwa Polskiego 1.

14 uczniów utrzymywano kosztem kraju (pobierając na częściowe pokrycie stypendya w łącznej kwocie 1000), 1 uczeń otrzymał stypendyum Rady powiatowej Tłumackiej, 3 uczniów utrzymywało się kosztem własnym.

W ciągu roku opuściło szkołę własnowolnie uczniów 2, wydalono za rozmaite przekroczenia 4. Przystąpiło do egzaminu rocznego 12. Egzamin złożyło z postępem bardzo dobrym 2, z dobrym 7, z dostatecznym 3.

Sprawy internatu.

Dozór nad uczniami z zakładzie sprawują wszyscy nauczyciele mieszkający w obrębie szkoły, a to pełniąc w zmieniającej się co tygodnia kolei t. z. inspekcyę. Nauczyciel pełniący inspekcyę towarzyszy uczniom do kościoła, nadzoruje ich przy nauce po za godzinami lekcyi, jest obecnym w czasie śniadania, obiadu i kolacyi, pilnuje porządku w budynkach zakładowych, dogląda uczniów w nocy, jednem słowem przestrzega ścisłego wypełnienia przepisów regulaminu. Kierownik szkoły pełni inspekcyę zarówno z innymi nauczycielami, a obok tego przestrzega spełnienia ścisłego tego obowiązku przez podwładnych.

Przy robotach i ćwiczeniach po za obrębem szkoły pilnuje uczniów instruktor, a nadzoruje kierownik.

Do utrzymania budynku zakładowego w porządku, przeznacza kierownik co tygodnia po dwóch uczniów. Uczniowie pełnią także po kolei służbę nocną, podczas której odpowiedzialni są za przekroczenia współkolegów, i w razie takich wydarzeń są obowiązani uwiadomić natychmiast nauczyciela inspekcyjnego. Pełniący słnżbę nocną strzeże także całego obejścia szkolnego.

Wikt dla uczniów dostarcza przedsiębiorca za opłatą 10 zł. miesięcznie od ucznia, zarazem obowiązanym jest do prania bielizny.

Stan zdrowotny uczniów był w ogóle zadowalniający. W ciągu całego roku był tylko jeden wypadek (zapalenie oczu), który wymagał dłuższej kuracyi. Chorób zaraźliwych lub niebezpiecznych nie było żadnych. W początku roku zapadali uczniowie na silne katary połączone z gorączkowaniem, czego przyczyny szukać wypada w niedostatecznie wysuszonym na ówczas budynku i w nieprzyzwyczajeniu do pracy w chłodniejszych dniach jesiennych.

Lekarz odwiedził zakład w ciągu roku 21 razy, a u niego w domu zażądano porady 11 razy. W szpitalu zapłacono dni 6.

Budynki szkolne.

Jak to wskazuje załączony plan sytuacyjny posiada szkoła budynków cztery, z których czwarty częściowo dopiero wykończono.

W budynku zakładu znajduje się ubikacyj 12. Ubikacye parterowe 1, 2, 3 są urządzone na sypialnie. 1 na łóżek 10, 2 na łóżek 8, 3 na łóżek 12. W ubikacyi czwartej mieszka nauczyciel p. Kurowski, ubikacya 5 urządzoną jest na salę do nauki uczniów po za godzinami lekcyi. W przedsionku 6 ustawiono umywalnię.

Na pierwszem piątrze są dwie sale naukowe, a trzy sale służą do pomieszczenia środków naukowych.

W budynku restauracyi jest ubikacyj 5; 1) kuchnia zakładowa, 2) pokój dla restauratora, 3) sala jadalna, 4) i 5) mieszkanie instruktora.

W budynku III. mieści się kancelarya, mieszkanie kierownika szkoły i mieszkanie nauczyciela fachowego pomocnika

W budynku IV. mieści się: 1) skład narzędzi rolniczych, 2) drewutnia, 3) stajnia, 4) wozownia i skład narzędzi, 5) mieszkanie złożone *a*) z kuchenki, *b*) i *c*) dwóch pokoików.

Dziedziniec wraz z budynkami (A) zajmuje 5.328□m. przestrzeni.

Ogród warzywny (B) zajmuje 4.062□m., a pozostała reszta (C) zajmuuje 24.051□m. przestrzeni.

Gospodarstwo szkolne.

Na części (C) urządzono pole doświadczalne i informacyjne dla uczniów. W tym celu rozdzielono je na trzy części. Na pierwszej części (*a*) urządzono poletek 21. Każdych trzy polelek obok siebie położonych tworzy jednę parcelę. Parceli jest razem siedm, na których urządzono gospodarstwo płodozmienne z następującą rotacyą.

I. 1, 2, 3 przedplony; II. 4, 5, 6 pszenica; III. 7, 8, 9 kartofle; IV. 10, 11, 12 jęczmień; V. 13, 14, 15 konicz; VI. 16, 17, 18 pszenica; VII. 19, 20, 21 owies. Podział parcel na równe poletki przeprowadzono dla tego, ażeby przy tym samym płodozmianie przeprowadzać pod ten sam plon różne sposoby uprawy roli i metody rozmnażania i dać uczniom możność ćwiczenia się w wykonywaniu tych sposobów, a zarazem demonstrować im wpływ tychże na ilość i jakość plonów. Ostatnie poletko Nr. 22 obsadzono chmielem, ażeby zapoznać uczniów z uprawą chmielu.

Część drugą (*b*) podzielono na 18 równych poletek i każde obsadzono innym gatunkiem kartofli gorzelnianych.

Ponieważ użyto do obsadzenia nasienia doborowego, a tem samem i dosyć drogiego, które sprowadzono z zakładu rolniczego Oberkernsdorfa od dyrektora Janowskiego, więc ograniczono się w stósunku do obszaru pola na niewielkich ilościach nasienia. Zależało głównie na tem, ażeby wyprodukować bulwy ładne i możliwie wiele, dlatego rozmnażano te gatunki metodą Gülicha.

Część trzecią (*c*) podzielono na grządek 111 i na tych wysiano rozmaite gatunki i odmiany roślin gospodarskich, ażeby dać uczniom sposobność wyuczenia się rozpoznawania, tychże, i umożliwić im śledzenie rozwoju poszczególnych gatunków i odmian roślin od zejścia aż do zbioru.